

Conan, Dla Mamy

Wjeżdża Conano
Dla Ciebie Mamy

12 kwietnia najważniejsza dla mnie data
bo kłotałem te pieniądze już od małego
Dla ciebie mamusi
Żebym najlepszy prezent mógł dać
Ty nauczyłaś mnie kochać
Chciałbym przestać się jeszcze tylko ludzi bać
Zaufać równie jak tobie
Równie wspaniałej i pięknej osobie
Co dzień dla niej się starć i stawać na głowie

Wszystkie moje ruchy mammo są dla ciebie
Żebyś spokojnie siedziała tam kiedyś w niebie
Nie płakała ze mną przy marmurze
Się cieszyła kiedy podnoszę doktorat ku górze
Zresztą, co ja gada, będziesz 1000 lat żyć
Dusze moich wrogów przewozić przez Styks
Będziesz dla nich mamusi jak Charon
Zadrzesz z mamą, to spotkasz się z karą!

Pamiętasz mamusi jak krzywo się patrzyli
Czerwoni ze złości oglądają teraz w telewizji
Zawistnicy, gdzie teraz jesteście?
Głośno było tylko jak mama była w areszcie
Teraz Jeszcze głośniej
Bo już w całej Polsce
Rozjebałaś mammo system i to było proste
Drugoplanowa aktorka chciałaś kiedyś zostać
Teraz celebryci mogą ci buty pucwać
Nigdy nie chodziło nam o liczbę zer na koncie
Jak jesteś na froncie, to pamiętaj człowiek – broń się
Broń się tak jak mama
I broń się tak jak lew
I jak idzie słowycz
Nawet jak poczujesz krew

Była burza
Teraz wyszło słońce
Poculiśmy z mama jak ulotne są pieniądze
Pewnie tego nie wiedziałaś, bo nic nie mówiła
Od dana się odbiła, sama sobie poradziła